

Sygn. akt V ACa 844/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zmianę służebności

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 23 października 2012r., sygn. akt II C 113/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i nie obciąża powoda kosztami procesu;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 844/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z 11 grudnia 2008 r. oddalił powództwo, jakim powód domagał się zmiany służebności, która służy pozwanej oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 21 kwietnia 2009 r. uchylił ten wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że opinia biegłego Z. C. nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych z uwagi na to, iż był zatrudniony przez podmiot, który dla pozwanej wykonywał badania w przedmiocie oddziaływania linii energetycznej,

o jaką idzie w sprawie, w związku z jej remontem przeprowadzonym w 2002 r. Po drugie, że powód roszczenie wywodzi z negatywnego oddziaływania linii energetycznej na stan jego zdrowia i członków jego rodziny, co wywołuje potrzebę dokonania stosownych ustaleń w tym przedmiocie. Po trzecie, że zachodzi konieczność zbadania, czy w związku z przebudową linii energetycznej w 2002 r. i wywołaną tym zmianą natężenia pola nastąpiła potrzeba gospodarcza, o jakiej mowa w art. 291 kc, którą należy oceniać z punktu widzenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości obciążonej. To zaś w głównej mierze sprowadza się do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Z tej przyczyny na względzie należy mieć nie tyle zagadnienie zgodności oddziaływania linii energetycznej z właściwymi normami, co jej wpływu na stan zdrowia osób zamieszkujących na nieruchomości powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zmienił sposób wykonywania służebności opisanej w sentencji wyroku, służącej pozwanej, w ten sposób, że zobowiązał pozwaną do przesunięcia napowietrznej linii elektroenergetycznej poza obrys budynku na nieruchomości powoda, również opisanej w sentencji wyroku, bądź do zamontowania specjalistycznego ekranu ochronnego na dachu tego budynku, a także orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia i oceny prawne.

Pozwana nabyła przez zasiedzenie w złej wierze służebność gruntową polegającą na prawie przeprowadzenia i eksploatacji napowietrznej linii elektroenergetycznej przebiegającej po nieruchomości powoda, co stwierdzono w postanowieniu Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 22 września 2004 r., jakie postanowieniem z 10 marca 2005 r. częściowo zmienił Sąd Okręgowy w Gliwicach. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie nie była przedmiotem badania kwestia oddziaływania napowietrznej linii elektroenergetycznej na zdrowie mieszkańców nieruchomości obciążonej. Wprawdzie powód w toku tego postępowania podnosił, iż na skutek przebudowy tej linii jej przebieg uległ przesunięciu nad jego zabudowania mieszkalne, na co nigdy nie wyrażał zgody, doszło do prawomocnego stwierdzenia nabycia służebności.

Powód jest od 1991 r. właścicielem nieruchomości obciążonej służebnością na rzecz pozwanej. W budynku położonym na tej nieruchomości mieszkał z rodzicami do 2002 r. Do chwili obecnej prowadzi gospodarstwo rolne na tej nieruchomości. Po zawarciu związku małżeńskiego w 2002 r. zdecydował, że nie będzie tam mieszkał, obawiając się o zdrowie i życie z uwagi na oddziaływanie negatywne pól elektromagnetycznych, które jego zdaniem doprowadziły do przedwczesnej śmierci ojca i nieuleczalnej choroby matki. Jego zdaniem, jeżeli samo oddziaływanie pola elektromagnetycznego mieści się w normie obowiązującej w Polsce, nie oznacza to, że nie jest szkodliwe dla zdrowia. Skoro jego rodzice chorowali, on sam od 2000 r. również czuje się źle, odczuwa szумы w uszach i dwukrotnie był hospitalizowany z uwagi na obkurczanie się naczyń krwionośnych, to uważa, że schorzenia te są skutkiem oddziaływania pola elektromagnetycznego. Nie ma dzieci, mimo pożycia seksualnego z żoną, a z badań wynika, że jego żona jest w stanie zająć w ciąży; on sam boi się badań. Chciałby przebudować dom i na piętrze budynku mieszkalnego urządzić pokoje, jednakże z uwagi na przekroczenie norm na dachu budynku uważa to za niebezpieczne. Matka powoda w okresie od 2002 r. do 2007 r. była 3-krotnie operowana ze względu na guz mózgu. Stan jej zdrowia jest poważny. Jest osobą leżącą, występuje u niej zanik nerwów wzrokowych, spowodowany guzem, przechodzi napady padaczkowe. Zdaniem jej lekarza prowadzącego, wieloletnie przebywanie w sąsiedztwie linii wysokiego napięcia mogło mieć wpływ na rozwój nowotworu mózgu. Ojciec powoda, który od 2006 r. chorował na nowotwór pod postacią wodniaka jądra lewego i był leczony operacyjnie, zmarł w 2007 r. Również siostra powoda choruje od 1994 r. na depresję, nadciśnienie tętnicze i schorzenia neurologiczne, cierpi też na przewlekły zespół bólowy i zaburzenia lękowe. Powód rozpoczął starania o ustalenie wpływu pola elektromagnetycznego wytwarzanego przez linię energetyczną na stan zdrowia mieszkańców jego domu, obawiając się, że jej oddziaływanie wpływa pogarszająco na jego stan zdrowia oraz zdrowie rodziców i siostry. Dostępne publikacje, w tym opracowania międzynarodowe, w zakresie tej problematyki utwierdziły go w przekonaniu, że pole elektromagnetyczne ma szkodliwy wpływ na zdrowie.

Zmierzone wartości indukcji magnetycznej i natężenia pola elektrycznego oraz wartości oszacowane dla maksymalnego obciążenia linii spełniają wymagania krajowych przepisów z zakresu ochrony środowiska, odnoszących się do terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową.

Natężenie pola elektrycznego zmierzone w budynku mieszkalnym powoda i jego otoczeniu nie przekracza bowiem:

- 10 V/m – na parterze budynku mieszkalnego
- 50 V/m – na piętrze budynku mieszkalnego,
- 250 V/m – w otoczeniu budynku mieszkalnego i gospodarczego,
- 1900 V/m – na dachu budynku mieszkalnego i gospodarczego.

Z kolei indukcja magnetyczna zmierzonego pola magnetycznego w budynku mieszkalnym i jego otoczeniu nie przekracza:

- 2,5 μ T – na parterze budynku mieszkalnego,
- 4,4 μ T – na piętrze budynku mieszkalnego,
- 7 μ T – na dachu budynku mieszkalnego i gospodarczego.

Zarówno pole magnetyczne, jak i elektryczne występujące na dachu budynku mieszkalnego nie było przedmiotem porównania z wymaganiami prawnymi dotyczącymi miejsc dostępnych dla ludności, ponieważ w czasie wykonywania pomiarów wejście na dach możliwe było jedynie po drabinie, przez co nie został uznany za miejsce dostępne dla ludności

Poziom pola magnetycznego na posesji powoda osiąga poziom 4-krotnie przekraczający wartość, przy jakiej na ekranach niektórych urządzeń może występować uciążliwe drżenie obrazu, zakłócające warunki obserwacji wzrokowej.

Obecnie obowiązujące normy w zakresie ochrony środowiska w Polsce to indukcja magnetyczna, która nie przekracza wartości 75 μ T i natężenie pola elektrycznego nieprzekraczające 1000 V/m.

Na podstawie opinii Centralnego Instytutu Ochrony Pracy Państwowego Instytutu Badawczego w W. i dołączonego do niej raportu europejskiej agencji EAHC Sąd Okręgowy ustalił też, że pola magnetyczne występujące na nieruchomości powoda, związane z oddziaływaniem przebiegającej w pobliżu linii energetycznej, osiągają poziomy 10-20 razy wyższe od typowych poziomów narażenia ludności, jakie stwierdzono w krajach europejskich wskutek pomiarów ujawnionych w sierpniu 2010 r., z których wynika, że 98 % ludności w tych krajach podlega narażeniu na pola magnetyczne o indukcji nieprzekraczającej 0,2 μ T.

Obecnie nie jest możliwa ocena wpływu poziomu narażenia mieszkańców przebywających w obrębie okna dachowego, gdyby je wykonano, zwłaszcza że wpływ oddziaływania pola magnetycznego i elektrycznego uzależniony byłby od sposobu usytuowania takiego okna, jego wykonania i użytych materiałów.

Sąd Okręgowy bezskutecznie zlecał opracowanie opinii w przedmiocie oddziaływania pól elektromagnetycznych na zdrowie powoda i mieszkańców budynku na nieruchomości obciążonej. Instytuty, do jakich o to się zwracał, odmawiały z tym uzasadnieniem, że nie mają tego rodzaju możliwości z uwagi na brak osób kompetentnych do opiniowania w tym przedmiocie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 143 kc własność nieruchomości rozciąga się na przestrzeń nad i pod powierzchnię gruntu w granicach jego społeczno-gospodarczego przeznaczenia. Właściciel jest więc uprawniony do nieskrępowanego korzystania w tym zakresie z nieruchomości. Prawo własności nieruchomości jest ograniczone służebnością przysługującą pozwanej. Do wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. regulującej służebność przesyłu art. 145 kc nie dawał wprost podstawy do ustanawiania służebności gruntowej polegającej na prawie przeprowadzania przewodów elektrycznych, a tylko społeczno-gospodarcze względy uzasadniające powszechną

potrzebę korzystania z różnych rodzajów energii zostały uznane przez judykaturę i doktrynę za okoliczności usprawiedliwiające wniosek, że w drodze analogii do art. 145 kc dopuszczalne jest ustanowienie przez sąd służebności, o jaką idzie w sprawie; dotyczy to też nabycia tego rodzaju służebności przez zasiedzenie. W sprawie mają zastosowanie art. 287 i art. 288 kc, zgodnie z którymi zakres służebności gruntowej i sposób jej wykonywania oznacza się, w braku innych danych, według zasad współzycia społecznego przy uwzględnieniu zwyczajów miejscowych, a także powinna być wykonywana w sposób najmniej utrudniający korzystanie z nieruchomości obciążonej. Każde obciążenie nieruchomości służebnością gruntową stanowi ograniczenie uprawnień właściciela. Pod uwagę powinny być wzięte argumenty powoda, który wskazuje na uniemożliwienie mu rozbudowy domu oraz obawę o bezpieczeństwo i zdrowie swoje i rodzinny. Oddziaływanie pola elektromagnetycznego z napowietrznych linii energetycznych mieści się w granicach norm obowiązujących w Polsce. Normy te przekroczone zostały na nieruchomości powoda w obrębie dachu budynku mieszkalnego i gospodarczego. Wprawdzie dotyczy to miejsc, które nie są dostępne dla ludności, to jednak okoliczność ta powinna być wzięta pod uwagę. Ponadto poziom pola elektromagnetycznego występującego na nieruchomości powoda osiąga poziom 4-krotnie przekraczający ten, przy jakim może występować na ekranach niektórych urządzeń np. telewizorów i monitorów uciążliwe drżenie obrazu, zakłócające warunki obserwacji wzrokowej. Poza tym normy te odbiegają w sposób niekorzystny od norm europejskich w tym zakresie. Powszechnie są opracowania i trwają badania wskazujące na niekorzystne oddziaływania pola elektromagnetycznego na zdrowie ludzi mieszkających w zasięgu oddziaływania pola. W krajach europejskich 98 % ludności podlega narażeniu na pola magnetyczne o indukcji nie przekraczającej 0,2 μ T.

Stosownie do art. 291 kc przesłanką zmiany treści wykonywania służebności gruntowej jest ważna potrzeba gospodarcza. Ocena tej przesłanki powinna opierać się na starannym wyważeniu interesów obu stron.

Dla powoda i jego rodziny bezpieczeństwo zdrowotne jest wartością zdecydowanie wyższą niż koszty obciążające duże przedsiębiorstwo energetyczne związane ze zmianą treści służebności. Powód wykazał, że twierdzenia o skutkach zdrowotnych członków jego rodziny nie są gołosłowne. Ojciec powoda zmarł na skutek nowotworu, matka cierpi na nowotwór mózgu i jest w stanie wegetatywnym. Powód od wielu lat cierpi na schorzenia neurologiczne. Wprawdzie nie doszło w niniejszym procesie do jednoznacznego ustalenia bezpośredniego wpływu pola elektromagnetycznego na stan zdrowia tych osób, to argumenty w tym przedmiocie mieszczą się w sferze możliwości ocennych sądu. Pozwana jest jednym z wielkich monopolistów na rynku energetycznym, a suma pieniężna, o jaką chodzi jest niewielka i mieści się w jej możliwościach finansowych. Służebność gruntowa będąca przedmiotem procesu dała pozwanej określone władztwo nad nieruchomością, które nie oznacza, że powód ma żyć w ciągłym strachu i obawie o własne bezpieczeństwo zdrowotne. Powód nie domaga się, by pozwana dokonała kosztownego przesunięcia linii napowietrznej. Złożył bowiem żądanie alternatywne zamontowania ekranów ochronnych, czego koszt jest zdecydowanie niewielki, który pozwana określiła na kwotę 15.000 zł. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwana nabyła służebność bez wynagrodzenia na rzecz właściciela nieruchomości obciążonej.

Orzeczenie o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy umotywował treścią art. 98 § 1 kpc i art. 113 uoks.

W apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzucała naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 291 kc, a także przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1, art. 328 § 2 i art. 386 § 6 kpc.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Trafnie pozwana podnosi, że poprzedni wyrok Sądu pierwszej instancji został uchylony przez Sąd drugiej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, w której idzie nie tyle o to, czy oddziaływanie linii energetycznej mieści się w granicach wyznaczonych przepisami prawa z zakresu ochrony środowiska, lecz o to, czy z uwagi na przebudowę linii energetycznej w 2002 r. i wywołaną tym zmianą jej oddziaływania nastąpiła potrzeba gospodarcza, o jakiej mowa w art. 291 kc, którą należy oceniać z punktu widzenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości obciążonej, głównie przecież przeznaczonej do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, przez co na względzie trzeba mieć nie tyle zagadnienie zgodności oddziaływania linii energetycznej z właściwymi normami, ale jej wpływu na stan zdrowia osób zamieszkujących na nieruchomości powoda. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie uzupełnił postępowania dowodowego w tym przedmiocie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że jego starania o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego bądź naukowo-badawczego okazały się bezskuteczne z przyczyn, jakie wskazał. Powód, znając rezultat działań Sądu pierwszej instancji w przedmiocie dowodu z opinii, o jakiej mowa, wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii niemieckiego instytutu naukowego, który wskazał (k. 618). Na rozprawie w dniu 23 października 2012 r., na której obecny był pełnomocnik powoda, Sąd Okręgowy postanowił oddalić między innymi ten wniosek dowodowy. Tym samym nie został przeprowadzony dowód mogący służyć ustaleniu istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności odnoszącej się do przesłanki określonej w art. 291 kc w postaci ważnej potrzeby gospodarczej, która uzasadniałaby zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności. Powód nie zwrócił wtedy uwagi Sądu pierwszej instancji na jakiegokolwiek uchybienie przepisom postępowania i nie wniósł o wpisanie odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu (k. 785). W judykaturze wyjaśniono, że zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienie przepisom postępowania, z wyjątkiem określonym w art. 162 zdanie 2 kpc, jaki nie zachodzi, wymaga – poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia – wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu, przy czym niewpisanie zastrzeżenia do protokołu wywołuje skutek w postaci utraty zarzutów. Chodzi bowiem o to, by sąd mógł usunąć skutki naruszenia przepisom postępowania. Nie sposób w tych okolicznościach nie podzielić zarzutu pozwanej, że w materiale dowodowym brak podstaw dla omawianego ustalenia. Nie ma przecież jakiegokolwiek dowodu, że linia energetyczna w sposób negatywny wpływa na stan zdrowia powoda i innych osób, które mieszkają bądź mieszkały w domu na jego nieruchomości. Jakiegokolwiek wnioski w tym przedmiocie pozbawione są oparcia w materiale dowodowym, a idzie o okoliczność wymagającą wiadomości specjalnych, jakiej sąd samodzielnie nie może ustalić. Polemika powoda ze stanowiskiem pozwanej w tym przedmiocie opiera się w postępowaniu apelacyjnym o ustalenie, po pierwsze, że poziom pola elektromagnetycznego na nieruchomości powoda osiąga poziom 4-krotnie przekraczający pola magnetyczne, przy których może występować na ekranach niektórych urządzeń (np. telewizorów) uciążliwe drżenie obrazu, po drugie, w krajach europejskich 98 % ludności podlega narażeniu na pola magnetyczne o indukcji, która nie przekracza 0,2 μ T, po trzecie, że indukcja magnetyczna na parterze (wewnątrz) budynku powoda nie przekracza 2,5 μ T, na piętrze budynku 4,4 μ T, zaś na dachu budynku mieszkalnego i gospodarczego 7 μ T. W ten sposób powód abstrahuje od tego, że w opinii Centralnego Instytutu Ochrony Pracy Państwowego Instytutu Badawczego w W. mowa jest o pierwszej z tych okoliczności jedynie w odniesieniu do takich urządzeń, w których występują monitory z lampą kineskopową (k. 431). Poza tym, co jest okolicznością powszechnie znaną, która nie wymaga dowodu (art. 228 § 1 kpc), że idzie o taki typ tego rodzaju urządzeń, jaki nie jest już nawet w powszechnej sprzedaży, to przede wszystkim w opinii wskazano tylko na możliwość tego rodzaju oddziaływania. Ponadto brak w niej podstaw do oceny wpływu drżenia obrazu na monitorach z lampą kineskopową, gdyby jednak występowało, na stan zdrowia mieszkańców budynku, którzy musieliby korzystać z urządzeń z monitorami z lampą kineskopową, a nawet próby udowodnienia tej okoliczności powód nie podjął. Z kolei z tego, że w krajach europejskich 98 % ludności podlega narażeniu na pola magnetyczne o indukcji, która nie przekracza 0,2 μ T nie wynika, że poziom indukcji na nieruchomości powoda negatywnie wpływa na stan zdrowia osób tam mieszkających. Jeśli zaś idzie o poziomy indukcji magnetycznej w poszczególnych częściach budynku mieszkalnego i na dachu tego budynku oraz budynku gospodarczego, trzeba zwrócić uwagę, że nie zostało podważone ustalenie, że wejście na te dachy wymaga użycia drabiny, do czego odwołali się sporządzający opinię w imieniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy Państwowego Instytutu Badawczego w W.. Z art. 124 ust. 2 ustawy o ochronie środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity w Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 ze zm.; dalej: poś) wynika jednoznacznie, że przez miejsca dostępne dla ludności rozumie się wszelkie miejsca, z wyjątkiem miejsc,

do których dostęp ludności jest zabroniony lub niemożliwy bez użycia sprzętu technicznego. Zatem dachy te nie są miejscami dostępnymi dla ludności. Tym samym nie ma mowy o przekroczeniu w miejscach dostępnych dla ludności na nieruchomości, o którą idzie w sprawie o przekroczeniu norm określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz. U. Nr 192, poz. 1883; dalej: rozporządzenie), które zostało wydane na podstawie upoważnienia ustawowego określonego w art. 122 poś. Sąd Apelacyjny nie podziela zastrzeżeń powoda w przedmiocie wytycznych określonych w art. 122 ust. 3 poś („Sposoby sprawdzania dotrzymania poziomów, o których mowa w ust. 1, określone zostaną przez wskazanie metod: 1) wykonywania pomiarów poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku dla poszczególnych zakresów częstotliwości, o których mowa w ust. 2; 2) wyznaczania poziomów pól elektromagnetycznych, jeżeli w środowisku występują pola elektromagnetyczne o częstotliwościach z różnych zakresów, o których mowa w ust. 2”) i ich realizacji w rozporządzeniu. Upoważnienie ustawowe zostało zrealizowane w zakresie określenia metod i warunków pomiarów pól elektromagnetycznych w ust. 35 załącznika nr 2 do rozporządzenia („W otoczeniu stacji i linii elektroenergetycznych pomiary pola elektrycznego należy wykonywać: 1) nad powierzchnią ziemi lub nad innymi powierzchniami, na których mogą przebywać ludzie, w szczególności dachami spełniającymi rolę tarasów, tarasami, balkonami, podestami – na wysokości 2 m; 2) w pobliżu obiektów budowlanych, w odległości nie mniejszej niż 1,6 m od ścian tych obiektów.”) i w ust. 36 tego samego załącznika do rozporządzenia („Pomiary pola magnetycznego w otoczeniu stacji, linii elektroenergetycznych należy wykonywać w pionach pomiarowych, na wysokościach od 0,3 m do 2 m nad powierzchnią ziemi lub nad innymi powierzchniami, na których mogą przebywać ludzie, zwłaszcza dachami spełniającymi rolę tarasów, tarasami, balkonami, podestami; podczas pomiarów przyrządowi pomiarowemu należy nadać takie położenie w stosunku do stacji i linii elektroenergetycznych, aby przyrząd pomiarowy wskazywał maksymalne wartości wielkości mierzonej w danym punkcie pomiarowym.”). Minister, który wydał rozporządzenie zrealizował upoważnienie w celu wykonania ustawy, określając w nim dopuszczalne poziomy pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposoby sprawdzania dotrzymania tych poziomów, ustalając zróżnicowane poziomy pól elektromagnetycznych dla terenów i miejsc określonych w art. 122 ust. 2 pkt 1 lit. a oraz b poś, w tym dla miejsc dostępnych dla ludności, a także ustalając zakresy częstotliwości pól elektromagnetycznych, dla których określa się parametry fizyczne, charakteryzujące oddziaływanie pól elektromagnetycznych na środowisko, do których odnoszą się poziomy pól elektromagnetycznych (art. 122 ust. 2 pkt 2 poś), jak też dopuszczalne wartości parametrów fizycznych, o których mowa w art. 122 ust. 2 pkt 2 poś, dla poszczególnych zakresów częstotliwości, do jakich odnoszą się poziomy pól elektromagnetycznych (art. 122 ust. 2 pkt 3 poś). Ponadto – jak w art. 122 ust. 3 poś chciał tego ustawodawca – określił w rozporządzeniu sposoby sprawdzania dotrzymania poziomów, o których mowa w art. 122 ust. 1 poś przez wskazanie metod wykonywania pomiarów poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku dla poszczególnych zakresów częstotliwości, o jakie idzie w art. 122 ust. 2 poś i wyznaczania poziomów pól elektromagnetycznych, jeżeli w środowisku występują pola elektromagnetyczne o częstotliwościach z różnych zakresów, o jakich mowa w art. 122 ust. 2 poś. Krytyka powoda sprowadza się do stanowiska, że w rozporządzeniu wykroczone poza granice upoważnienia ustawowego przez to, że wskazano wysokość, na której pomiar ma być dokonany, jaka determinuje poziom wartości pola elektromagnetycznego. Tymczasem chodzi właśnie o określenie sposobów sprawdzania dotrzymania poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku przez wskazanie metod wykonywania pomiarów poziomów pól elektromagnetycznych dla poszczególnych zakresów częstotliwości i wyznaczania poziomów pól elektromagnetycznych, jeżeli w środowisku występują pola elektromagnetyczne o częstotliwościach z różnych zakresów, o czym mowa w art. 122 ust. 3 poś. Niezrozumiałe jest odwoływanie się przez powoda w tym przedmiocie do art. 143 kc, który wyznacza przestrzenne granice prawa własności, skoro w rozporządzeniu nie idzie o umniejszanie granic przestrzennych jakiegokolwiek nieruchomości i do takiego skutku jego przepisy nie prowadzą. To, że powód ma potencjalną możliwość rozbudowywania domu, nie oznacza, że czynić to może w sposób dowolny, niezależnie od technicznych możliwości i zezwolenia właściwego organu. Idąc tokiem rozumowania powoda, mógłby przecież na nieruchomości wybudować dowolnie wysoki obiekt i potencjalnie doprowadzić do tego, że oddziaływanie każdej linii energetycznej przekraczałoby dopuszczalne poziomy. Jednak stan nieruchomości powoda jest taki, że nie występuje to w odniesieniu do miejsc dostępnych dla ludności.

Reasumując tę część wywodów, nie ma w materiale dowodowym podstaw do ustalenia, że linia energetyczna, o którą chodzi w sprawie wpływa negatywnie na stan zdrowia osób mieszkających na tej nieruchomości. Ustalenie w

tym przedmiocie, jakie poczynił Sąd Okręgowy, jest więc dowolne. Powód nie wykazał więc przesłanki zmiany treści lub sposobu wykonywania służebności (art. 291 kc). Inaczej mówiąc, nie ma podstaw do zastosowania art. 291 kc. Pozostałe ustalenia, które poczynił Sąd Okręgowy, jakich pozwana nie zakwestionowała, a za nią Sąd Apelacyjny, Sąd drugiej instancji podziela i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Jeśli zaś idzie o argument powoda, że pozwana wykonuje służebność, która nie jest tożsama z nabytą przez zasiedzenie, w takim wypadku nie chodziłoby o powstanie ważnej potrzeby gospodarczej, będącej w myśl art. 291 kc przesłanką zmiany treści lub sposobu wykonywania służebności, lecz o zagadnienie zgodności ingerencji pozwanej w prawo własności powoda z uprawnieniem ku temu, które wynika ze służebności.

Zaskarżony wyrok – na podstawie art. 386 § 1 kpc – podlega zatem zmianie przez oddalenie powództwa, co wywołuje konieczność odmiennego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, o których orzeczono na podstawie art. 102 kpc, uznając że zachodzi wyjątkowy wypadek określony w tym przepisie ze względu na subiektywne przekonanie powoda o wpływie linii energetycznej na zdrowie osób mieszkających w domu na jego nieruchomości, gdy w 2002 r. doszło do przebudowy linii energetycznej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na tej samej podstawie (art. 102 kpc) i z tych samych przyczyn, jak w przedmiocie kosztów procesu.